

3 *Sygn. akt I C 357/17*

1 *UZASADNIENIE*

Pozwem z 2 września 2016 r. powódka K. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. kwoty 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami liczonymi od 12 lutego 2016 r. do dnia zapłaty.

Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, że 31 października 2015 r. uległa wypadkowi na terenie gospodarstwa rolnego należącego do J. P. (1), ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie.

W trakcie wykonywania prac związanych z przebieraniem ziemniaków na stole wykonanym przez właściciela gospodarstwa rolnego. Konstrukcja stołu była niestabilna, o czym J. P. (1) nie poinformował powódki. W trakcie przesuwania stołu, uszkodzona potknęła się o wystającą nogę i upadła doznając obrażeń. Następnie u powódki wykonano korekcie powierzchni stawowej kości promieniowej odpowiadającej kości łódeczkowatej oraz unieruchomiono dwoma drutami K. Kończynę powódki unieruchomiono również w temblaku. Powódka przebywała w szpital przez okres 6 dni – od dnia wypadku tj. 31.10.2015 r. do 6.11.2015 r. skąd została wypisana z zaleceniami kontroli w poradni ortopedycznej, zmiany opatrunków co 2 dni, ćwiczenia palców oraz noszenia kończyny w temblaku.

3 grudnia 2015 r. powódka przeszła kolejną operację, gdzie wykonano jej zabieg korekcji ustawień stabilizatora zewnętrznego złamania kości promieniowej prawej oraz 23 grudnia 2015 r. podczas której nastąpiło usunięcie 2 drutów K. oraz usunięcie stabilizatora zewnętrznego przedramienia prawego. Powódka została wypisana ze szpitala z zaleceniami oszczędzania operowanej kończyny, noszenia ortezy przedramiennej 24/h oraz zmiany opatrunku co 2 dni.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu. Decyzją z 26 stycznia 2016 r. pozwany odmówił uznania roszczeń powódki. Powódka złożyła reklamację, jednak pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

(pozew k. 2-8)

Postanowieniem z 28 lutego 2017 roku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty stosunkowej od pozwu powyżej 150 złotych.

(postanowienie z 28.02.2017 r. k. 57-58).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 5 maja 2017 r. orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty k. 64).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kwestionuje swoją odpowiedzialność z tytułu szkody doznanej przez powódkę na skutek zdarzenia z 31 października 2016 r. zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

W ocenie pozwanego nie ma podstaw do twierdzenia, że posiadacz gospodarstwa rolnego naruszył jakiegokolwiek obowiązujące normy i ponosi winę za wypadek powódki, który nosi znamiona nieszczęśliwego wypadku.

Z dokumentacji sprawy oraz oględzin wynika, iż do złamania ręki powódki doszło na skutek potknięcia się powódki podczas przesuwania stołu służącego do obierania ziemniaków. Szkoda nie powstała na skutek zaniedbania lub niewłaściwego zachowania osoby, która przesuwała stół.

Zdarzenie ma charakter nieszczęśliwego wypadku, więc nie jest objęte ochroną w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Ponadto żądanie pozwu jest znacząco zawyżone.

(sprzeciw k. 67-69)

Pismem procesowym z dnia 31 grudnia 2018 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie dodatkowej kwoty 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem opisanym w pozwie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Aktualna wartość przedmiotu sporu wyniosła 50.000 złotych.

(rozszerzenie powództwa k. 272)302-303)

Strona powodowa wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa w całości.

(pismo k. 281)

Sąd ustalił, co następuje:

31 października 2015 r. powódka K. P. wraz z synem J. P. (1), właścicielem gospodarstwa rolnego, wykonywała prace związane z przebieganiem ziemniaków, na specjalnym stole. Kilkakrotnie wcześniej pomagała w tej pracy, przy czym za każdym razem była ona wykonywana na stole pożyczanym w tym celu od sąsiada. Tym razem syn powódki pożyczył od sąsiada jedynie blat stołu, natomiast sam wykonał nogi - podpórki, na których blat został położony. Były to „kozły” o trójkątnym kształcie, zrobione z trzech żerdzi, gdzie trzecia z nich była pozioma do podłogi i łączyła dwie pozostałe żerdzie. Blat swym ciężarem podtrzymywał dwa kozły, nie był do nich przymocowany na stałe. Nie było żadnych dodatkowych podpórek. Blat był prostokątny o wymiarach około 1,20 metra na 2 metry. Ten blat był zrobiony z listewek, między którymi były przerwy.

W trakcie przebiegania ziemniaków J. P. (1) je dosypywał z przyzmy leżącej na podłodze wprost na stół, przyzma się zmniejszała i tym samym zwiększała się odległość przyzmy od blatu, co utrudniało pracę. W rezultacie stół stał już za daleko od ziemniaków, które leżały na podłodze, żeby je dosypywać na blat.

Właściciel gospodarstwa postanowił więc przesunąć stół, by było bliżej do pozostałych ziemniaków. Powódka nie zauważyła, że nie jest to stół, na którym wcześniej przebiegano ziemniaki, i że nie jest stabilny. Właściciel gospodarstwa poprosił powódkę o pomoc w przesunięciu stołu, nie informując jej o jego niestabilności. W trakcie tej czynności K. P. chwyciła blat w celu przesunięcia stołu, lecz podpórki po uniesieniu blatu przewróciły się i powódka potknęła się o jedną z nich, wystającą poza blat, i upadła.

Syn pomógł jej wstać i wtedy poczuła silny ból.

4 (dowód - dokumentacja fotograficzna k. 19

5 - akta szkody k. 94,

- zeznania powódki K. P. w charakterze strony k. 275 w zw. k. 160-160v,

- zeznania świadka J. P. (2) k. 160v-161,

- zeznania świadka J. P. (1) k. 171-171v,

6 - akta szkody (...)

Odpowiedzialność za organizację pracy, w której pomagała mu powódka, ponosił właściciel gospodarstwa J. P. (1). Dopuścił do użytku stół roboczy niespełniający minimalnych wymagań BHP dla maszyn i urządzeń stosowanych przez pracowników podczas pracy oraz nie udzielił poszkodowanej instruktażu w zakresie wykonywanych prac jak i nie zapoznał jej z zagrożeniami i ryzykiem zawodowym. Powódka nie zachowała się nieprawidłowo ze względu na zasady BHP przy podejmowaniu czynności dźwigania stołu. Nieprawidłowości zaś miały miejsce po stronie J. P. (1), który organizując pracę dopuścił do użytkowania stołu roboczego niespełniającego minimalnych wymagań BHP dla maszyn i urządzeń stosowanych podczas pracy oraz nie udzielił K. P. stosownego instruktażu.

7 (dowód - dokumentacja fotograficzna k. 19,

- dokumentacja medyczna k. 20-22,
- pismo pozwanego z 14.01.2016 r. k. 23,
- decyzja z 26.01.2016 r. o odmowie uznania szkody k. 24,
- reklamacja z 12.02.2016 r. k. 25-26,
- rozpatrzenie reklamacji z 5.04.2016 r. k. 27,
- wynik badania rtg k. 28,
- akta szkody k. 94,
- dokumentacja medyczna k. 107-143v,
- zeznania powódki K. P. w charakterze strony k. 275 w zw. k. 160-160v,
- zeznania świadka J. P. (2) k. 160v-161,
- zeznania świadka J. P. (1) k. 171-171v,
- opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. M. na płycie CD k. 225
- opinia biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. M. k. 236-246
- dokumentacja fotograficzna k. 247,

8 akta szkody (...)

W okresie od 31 października 2015 r. do 6 listopada 2015 r. powódka przebywała na oddziale ortopedycznym w przebiegu wielołamowego dostawowego złamania końców dalszych obu kości przedramienia prawego. 2 listopada 2015 roku dokonano zamkniętego nastawienia odłamów złamania ze stabilizacją zewnętrzną. Natomiast 4 listopada 2015 r. dokonano korekcyjnego ustawienia odłamów. Następnie w okresie od 2 grudnia 2015 r. do 3 grudnia 2015 r. przebywała ponownie w oddziale ortopedycznym, gdzie 3 grudnia 2015 r. dokonano korekcyjnego ustawienia odłamów złamania.

7 czerwca 2016 r. powódka otrzymała skierowanie na leczenie rehabilitacyjne w przebiegu leczenia złamania nasad dalszych kości przedramienia prawego oraz skierowanie na rehabilitację w przebiegu barku zamrożonego.

W wyniku tego zdarzenia u powódki rozpoznano wielołamowe złamanie nasad dalszych obu kości przedramienia prawego. Była leczona operacyjnie – po pierwszym zabiegu wymagała reoperacji. Mała założony stabilizator zewnętrzny, który później został usunięty. Następnie była doleczana ortezą. Unieruchomienie nadgarstka trwało w

sumie przez 3,5 miesiąca. W wyniku zdarzenia u powódki wystąpił zespół neurowegetatywny barku prawego po urazie pośrednim stawu (bark zamrożony).

Cierpienia fizyczne, jakich doznała, były znaczne, związane zarówno z samymi obrażeniami jak i wielokrotnym nastawianiem odłamów w przebiegu przyjętego sposobu leczenia operacyjnego. Przykurcz i leczenie usprawniające niosły za sobą dla powódki nasilenie dolegliwości bólowych. Bark zamrożony jako jednostka chorobowa jest bardzo bolesny, utrudniał K. P. ogólne funkcjonowanie, włącznie ze snem.

Procentowy uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosił w zakresie przedramienia i nadgarstka prawego 15%, w zakresie łokcia prawego 5%, w zakresie barku prawego 5%. Łącznie 25%.

Rokowania wyleczenia przykurczów w obrębie kończyny górnej prawej i poprawy jej wydolności są złe.

9 (dowód - dokumentacja medyczna k. 10-18,

- dokumentacja medyczna k. 20-22,

- wynik badania rtg k. 28,

- akta szkody k. 94,

- dokumentacja medyczna k. 107-143v,

- zeznania powódki K. P. w charakterze strony k. 275 w zw. k. 160-160v,

- zeznania świadka J. P. (2) k. 160v-161,

- zeznania świadka J. P. (1) k. 171-171v,

- opinia biegłego z zakresu ortopedii W. Ż. k. 192-196,

10 akta szkody (...)

Po wypadku K. P. leczyła się u ortopedy i lekarza rodzinnego z uwagi na cukrzycę, a wcześniej miała zawał.

Półtora roku trwało leczenie u ortopedy. Brała leki przeciwbólowe.

W chwili wypadku powódka miała 65 lat, a obecnie ma 67 lat.

Przed wypadkiem powódka była sprawna i pracowała na gospodarstwie, zajmowała się inwentarzem oraz ogrodem. Po wypadku musiała zrezygnować ze wszystkiego, co robiła przed wypadkiem.

Powódka w związku ze zdarzeniem nadal odczuwa bóle w śródreczu prawej ręki. Bóle pojawiają się samoistnie, zwłaszcza na zmianę pogody. K. P. nie może wykonywać żadnych prac ze względu na niesprawność prawej ręki, co najwyżej zamieszać zupę. Nie może wykonywać żadnych prac domowych, bo nie może zamknąć prawej dłoni.

K. P. nie może się umyć, bo nie może podnieść ręki wyżej niż do ucha. Córka pomaga jej w czynnościach higienicznych, np. myciu włosów, pleców itd. Powódka mieszka również z synem, który wykonuje cięższe prace domowe, takie jak noszenie opału czy palenie w piecu. Tych prac powódka również nie może wykonywać przez niesprawność ręki.

Po wypadku powódką opiekowały się jej dzieci i siostra na zmianę. K. P. po zdarzeniu była apatyczna, nie chciała jeść, wychodzić na spacer, była przygnębiona. Źle znosiła psychicznie, że nie jest samodzielna, że musi ktoś jej pomagać, że nie jest potrzebna.

Obecnie jej córka prowadzi dom i wykonuje te prace, które ona wykonywała przed wypadkiem.

11 (dowód - dokumentacja medyczna k. 10-18,

- dokumentacja medyczna k. 20-22,
 - akta szkody k. 94,
 - dokumentacja medyczna k. 107-143v,
 - zeznania powódki K. P. w charakterze strony k. 275 w zw. k. 160-160v,
 - zeznania świadka J. P. (2) k. 160v-161,
 - zeznania świadka J. P. (1) k. 171-171v,
 - opinia biegłego z zakresu ortopedii W. Ż. k. 192-196,
- akta szkody (...)

W dniu wypadku pozwanego łączyła z J. P. (1) umowa ubezpieczenia OC rolników.

Powódka do ubezpieczyciela zgłosiła szkodę, która wypłynęła do pozwanego 12 stycznia 2016 r.

Decyzją z 26 stycznia 2016 r. pozwany odmówił przyznania odszkodowania, wskazując, że szkodę traktuje jako nieszczęśliwy wypadek, a takie zdarzenie nie jest objęte ochroną w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Następnie pismem z 12 lutego 2016 roku powódka zareklamowała decyzję pozwanego. W piśmie z 5 kwietnia 2016 r. pozwany podtrzymał swoje stanowisko.

12 (dowód :- pismo pozwanego z 14.01.2016 r. k. 23,

- decyzja z 26.01.2016 r. o odmowie uznania szkody k. 24,
- reklamacja z 12.02.2016 r. k. 25-26,
- rozpatrzenie reklamacji z 5.04.2016 r. k. 27,
- akta szkody k. 94,

13 akta szkody (...)

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd nie przeprowadzał postępowania dowodowego z urzędu, albowiem strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników procesowych. Dlatego też Sąd oparł się na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów prywatnych złożonych przez strony. Sąd nie znalazł z urzędu podstaw do ich podważania i uznał je za wiarygodne, nie były one też kwestionowane przez strony. Ustalając okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zawisłej sprawy Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz z zakresu ortopedii i traumatologii narządu ruchu oraz dowód z przesłuchania świadków J. P. (2) i J. P. (1) a także dowód z przesłuchania w charakterze strony K. P..

Sporządzona przez biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy J. M. opinia zawiera stwierdzenia poparte rzeczową, logiczną i spójną argumentacją. Biegły wskazuje przesłanki swego rozumowania, a podstawę jego wnioskowania stanowią przede wszystkim posiadane przez biegłego wiadomości specjalne, które w oparciu o oględziny miejsca zdarzenia doprowadziły do ustalenia przyczyn powstałego zdarzenia.

Sąd ocenił, że również opinia biegłego lekarza zakresu ortopedii i traumatologii W. Ż. jest rzeczowa i logiczna, poparta posiadanymi przez biegłego wiadomościami specjalnymi, który w oparciu o dokumentację medyczną i badanie poszkodowanego powoda zdiagnozował u niego skutki i trwałe następstwa fizyczne przebytego urazu.

Wobec powyższego, mając na uwadze zgodność opinii z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłych w zakresie wiadomości specjalnych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków, Sąd uznał, iż sporządzone w sprawie opinie są w pełni wiarygodne, w szczególności ostatecznie i kategorycznie ustalone w nich następstwa wypadku, jakie dotknęły powódkę i ich zakres.

Wnioski zawarte w opiniach nie budzą zastrzeżeń Sądu, a zastrzeżenia zgłoszone przez strony do opinii biegłego z zakresu rolnictwa zostały wyjaśnione w ustnej opinii uzupełniającej.

Sporządzone opinie w sposób jednoznaczny i przekonujący wyjaśniły istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestie. Tym samym Sąd podzielił zawarte w nich wnioski i zaliczył je do materiału dowodowego sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. P. (2) i J. P. (1), co do okoliczności istotnych dla sprawy, gdyż pozostają w zgodności z pozostałymi dowodami, nie są sprzeczne wzajemnie ani wewnętrznie niespójne, zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiką.

Jako wiarygodne Sąd ocenił także zeznania powódki przesłuchanej w charakterze strony. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki co do okoliczności istotnych dla sprawy, które potwierdziły ustalenia Sądu co do odniesionych przez nią w skutek wypadku obrażeń i jej stanu zdrowia. Powódka szczegółowo opisała następstwa odniesionych urazów i wpływ wypadku na jej stan. W ocenie Sądu, złożone przez powódkę zeznania są przekonujące i znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym, w szczególności współgrają z wydanymi na potrzeby niniejszej sprawy przez biegłych specjalistów opiniami, które nie budzą wątpliwości Sądu.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny stwierdzić należy, iż kwestia sporna między stroną powodową i pozwaną sprowadza się do odmiennej oceny, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za krzywdę powoda i jaki jest zakres następstw doznanego przez powódkę urazu w wyniku przedmiotowego wypadku.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W myśl przepisu art. 822 §1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 §4 kc).

Powyzsza regulacja wskazuje, iż wyrządzenie szkody skutkuje powstaniem więzi materialnoprawnej między poszkodowanym a ubezpieczycielem. Powstanie szkody powoduje zarówno po stronie ubezpieczyciela jak i ubezpieczającego odpowiedzialność o charakterze akcesoryjnym, gdzie ubezpieczyciel i posiadacz pojazdu nie odpowiadają wprawdzie solidarnie, ale zapłata przez jednego z nich zwalnia pozostałego. Stąd jest to tzw. odpowiedzialność in solidum, która istnieje od chwili ustalenia obowiązku naprawienia szkody osobie poszkodowanej. Teść powoda, będący właścicielem gospodarstwa rolnego, w którym doszło do wypadku, zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia OC rolników jako ubezpieczający.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczającego jest tożsamy z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3.05.1972r. I CR 57/72).

W myśl art. 50 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz.1152 ze zm.), z ubezpieczenia

OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w gospodarstwie rolnym rolnika są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zdarzeniem sprawczym tej odpowiedzialności jest natomiast działanie lub zaniechanie, stanowiące czyn, skutkujący odpowiedzialnością z art. 415 kc. Czyn ten musi być zatem czynem bezprawnym, czyli naruszającym normy powszechnie obowiązujące jako reguły postępowania, oraz zawinionym. Jak bowiem stanowi art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Zakres tej odpowiedzialności regulują dalsze przepisy, tj. art. 444 kc przewidujący, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty oraz art. 445 kc normujący zadośćuczynienie, czyli możliwość przyznania poszkodowanemu, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Stwierdzić należy, iż zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień. Obejmuje jednocześnie wszelkie cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę, przyznawaną jednorazowo.

Jednocześnie trzeba zaakcentować, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową, choć nie może ona być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, czyli winna być utrzymana w rozsądnych granicach (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26.02.1962r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107).

Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno uwzględniać także okoliczności mające wpływ na wymiar krzywdy, a więc takie czynniki, jak stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, nieodwracalny charakter następstw nieszczęśliwego wypadku, wiek poszkodowanego, stopień winy ponoszącego odpowiedzialność, przyczynienie się poszkodowanego. Treść art. 445 kc pozostawia przy tym swobodę Sądowi orzekającemu. Przyznanie poszkodowanej zadośćuczynienia zależy bowiem od uznania Sądu, który bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Analizując stan faktyczny przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż niewątpliwie zachodzą przesłanki do zasądzenia na rzecz powódki K. P. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku zdarzenia z dnia 31 października 2015 roku.

Wskazać trzeba, iż w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego niewątpliwie J. P. (1), jako osoba prowadząca gospodarstwo rolne jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo osób na nim się znajdujących.

Nie ulega wątpliwości, iż miał on obowiązek zapewnić K. P. bezpieczne i higieniczne warunki pracy. J. P. (1) organizując pracę dopuścił do użytkowania stół roboczy niespełniający minimalnych wymagań BHP dla maszyn i urządzeń stosowanych przez pracowników podczas pracy oraz nie udzielił powódce instruktażu w zakresie wykonywanych prac i nie zapoznał jej z zagrożeniami i ryzykiem zawodowym.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w żaden sposób jednocześnie nie wynika, by powódka swoimi działaniami przyczyniła się do powstania przedmiotowego zdarzenia.

Stopień zawinienia właściciela gospodarstwa, charakter powstałych naruszeń, jak i ich ciężar nie pozwalają na uznanie, iż powódka ponosi, choćby częściowo, winę za zaistniałe zdarzenie.

W ocenie sądu, wszystko to prowadzi do wniosku, że to zawinione, postępowanie J. P. (1) doprowadziło do wypadku z udziałem powódki. Tym samym też, za jego następstwa odpowiedzialność ponosi pozwany.

W niniejszej sprawie powódka pierwotnie domagała się od strony pozwanej zadośćuczynienia w wysokości 25.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 12 lutego 2016 roku do dnia zapłaty. Następnie pismem z 31 grudnia 2018 roku rozszerzyła swoje żądanie o dalsze 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Mając na uwadze zakres następstw wypadku i ich charakter, rozmiar i rodzaj obrażeń jakich doznała powódka, stopień jej cierpień, wiek powódki (65 lat), Sąd mierząc wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie uznał, że powódka winna otrzymać stosowną rekompensatę pieniężną.

Powódka na skutek zdarzenia z dnia 31 października 2015 roku w przebiegu utrudnionego funkcjonowania kończyny górnej prawej doznała przykurczu stawu łokciowego prawego co stanowi łącznie 25% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Na ten uszczerbek składają się 15% uszczerbku w zakresie przedramienia i nadgarstka prawego, 5% w zakresie łokcia prawego, 5% w zakresie barku prawego.

Rokowania wyleczenia przykurczów w obrębie kończyny górnej prawej i poprawy jej wydolności są złe.

Ponadto przez 6 dni powódka była w szpitalu, przez okres 3,5 miesiąca miała usztywnioną rękę, przeszła kilka cykli rehabilitacji. Przez rok ręka była niesprawna. Powódka nadal odczuwa ból.

Przed zdarzeniem powódka była sprawną kobietą, pomagała na gospodarstwie, zajmowała się inwentarzem, ogrodem, robiła na drutach. Nie wymagała w żadnych czynnościach pomocy osób trzecich. Po zdarzeniu nie odzyskała nadal pełnej sprawności. Jako osoba prawo-ręczna potrzebuje pomocy przy czynnościach higienicznych swojej córki, a w pracach cięższych np. przyniesienie opału – syna.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd mierząc wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie uznał, że za każdy procent uszczerbku na zdrowiu powódka winna otrzymać stosowną rekompensatę pieniężną. Mając na uwadze, iż wysokość tej rekompensaty winna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość majątkową, w ocenie Sądu miarodajnym wyznacznikiem tej wartości będzie kwota zbliżona do minimalnego wynagrodzenia za pracę tj. 2.000 zł „za” 1% uszczerbku na zdrowiu, która to kwota nie jest elementem żadnego „taryfikatora zadośćuczynień”, ale jest elementem porównawczym brany pod uwagę przy ocenie stopnia skutków wypadku.

Powyższe stanowi łączną kwotę 50.000 złotych.

W ocenie Sądu kwota ta jest utrzymana w rozsądnych granicach i nie razi niewspółmiernością, pozwala w znacznym stopniu zatrzeć poczucie krzywdy i odczuwanie dolegliwości powstałych w związku z wyrządzoną szkodą.

Mając na uwadze powyższe, konkludując, na mocy art. 822 kc w zw. z art. 444 §1 kc i art. 445 §1 kc w zw. z art. 431 § 1 kpc Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 12 lutego 2016 r. do dnia zapłaty.

Powódka domagała się zasądzenia odsetek od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 25.000 złotych w od dnia 12 lutego 2016 r. do dnia zapłaty a w co do pozostałej kwoty od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Poczynione przez Sąd ustalenia pozwoliły na stwierdzenie, że pierwotne roszczenie powódki jak również rozszerzenie powództwa było zasadne w dacie jego zgłoszenia.

W związku z tym, że pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia (art.476 k.c.), co wiąże się z powstaniem zobowiązania do uiszczenia odsetek ustawowych (art.481 k.c.), powód domagał się również ich zasądzenia. W zawieszłej sprawie orzekając w przedmiocie odsetek, Sąd miał na uwadze, iż jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia i dochodzi do procesu, dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, w jakiej wysokości zasadne było roszczenie w dacie jego zgłoszenia, która to data jest najczęściej datą wymagalności roszczenia co do poszczególnych kwot, w rozumieniu zasad art. 481 § 1 k.c. Poczynione przez Sąd ustalenia pozwoliły na stwierdzenie, że roszczenie powoda było zasadne w dacie jego zgłoszenia pozwanemu. Powód zgłosił swoje roszczenie pozwanemu

w dniu 12.10.2015 r. Tym samym pozwany był zobowiązany – zgodnie z treścią przepisu art. 817 §1 kc- spełnić świadczenie do dnia 11 lutego 2016 r. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził ustawowe odsetki od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia od dnia 12 lutego 2016 r. do dnia zapłaty,

Jednocześnie przepis art. 108 §1 kpc nakazuje Sądowi rozstrzygać o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Zgodnie z treścią art. 98 kc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu zalicza się m.in. poniesione przez stronę koszty sądowe i jeśli strona była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - jego wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w przepisach odrębnych.

W niniejszej sprawie powódka była też reprezentowana przez fachowego pełnomocnika – radcę prawnego, dla którego stawka minimalnego wynagrodzenia w myśl § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przy wartości przedmiotu sporu powyżej 10.000 zł do 50.000 zł, wynosi 4.800 zł. Ponadto powódka uiściła opłatę sądową od pozwu w wysokości 150 złotych i opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 złotych.

Koszt wynagrodzenia dla biegłych wyniósł łącznie 3.770,89 złotych (1.589,90+1.230,82+950,17).

Zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wydatkami poniesionymi w sprawie Sąd obciąża strony zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. W przedmiotowej sprawie roszczenie powoda zostało uwzględnione w całości.

Sąd ustalił i przyznał biegłym wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwocie łącznej 3.770,89 złotych.

W związku, z czym sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.770,89 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa oraz kwotę 1.100 złotych tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia której powódka była zwolniona, o czym orzeczono jak w punkcie II wyroku.

Mając więc na uwadze, że pozwany przegrał proces, Sąd na mocy art. 108 §1 kpc w zw. z art. 98 kpc orzekł, jak w punkcie III sentencji orzeczenia zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.967 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.